

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, z wyjątkiem niedzieli.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 2,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w domy miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 2,10 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 2,10 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki za kładzie, strąków lub z p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kępczaka 5, tel. 100.
Ogłoszenia 12 grzy wiersz milim. na stronie 5 łan. Reklamy na stronie 4 łan. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy, za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 14-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 73.

Wągrowiec, niedziela dnia 25 czerwca 1933 r.

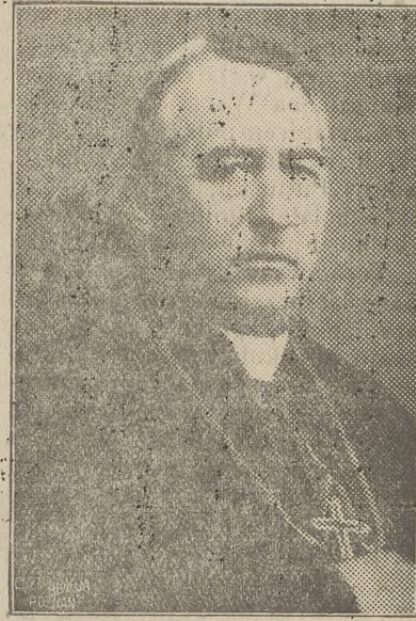
Rok VII



K. prob. Wróblewski
gospodarz Zjazdu.



J. Em. Ks. Prymas Dr. August Hlond
protector Zjazdu.



J. Em. Ks. Biskup Łubitz
Biskup archidiecezji gnieźnieńskiej.

Odrodzenie narodu przez wiarę i miłość (Na zjazd Katolicki w Wągrowcu)

Błogosławiony lud, którego Panem
Bóg jego
Psaln 143.

Miasto Księdza Jakóba Wujka gości w swych murach Zjazd Katolicki. Stanie się on niejako rewją nie tylko sił naszych, ale i potrzeb duchowych. Polski zasługą i zaszczytem była nazwa „Przedmurze Chrześcijaństwa”. Dziś więcej niż kiedykolwiek Europa takiego przedmurza potrzebuje, ale to przedmurze spełni swe zadanie tylko wtedy, jeśli się stanie twierdzą wiary katolickiej, a nie państwem neutralnym.

Budujemy Ojczyznę na nowo, od fundamentu. Praca wre. Budujemy armję, administrację, szkolnictwo, rolnictwo, przemysł, handel. Wszystko to jest budowaniem Ojczyzny. A jednak jest praca ważniejsza, jeszcze pilniejsza. Żeby gmach miał kształty harmonijne, trwałe i piękne, żeby w nim wygodnie było ciepło i swojsko, zacząć trzeba od fundamentów i im poświęcić największą uwagę. Fundamentem gmachu państwowego jest — cnota obywateli. Żaden naród bez dobrych obywateli nie ośoi się. Mówi bowiem wieszcz: Król czy gmin jaki dopuści się zdrady Słowu Twojemu — przepada zkości. Aniołów nawet przepadły miłady.

Mamy na szczęście do pomocy w swej pracy. Budowniczym o pierwszorzędnych kwalifikacjach, po przeżyciu dwadzieścia wieków kierującego budową świata. Ten budowniczy to — Kościół katolicki. Łatwo nam uzyskać jego pomoc, bo od dziesięciu wieków nam jej udziela i zawsze udziela gotów, a wszystko to w naszej historii czyste, wielkie, piękne, co nam przyniosło szczęście, dobrą sławę i zasługę w historii, wszystko to jemu w dużej części zawdzięczamy.

Mówią, że ludzkość przechodzi dziś kryzys nie tylko w dziedzinie materialnej, społecznej, czy gospodarczej, ale i duchowej, moralnej. To daje sposobność niektórym podważać pew-

niki i zasady, które są tak dawne, jak świat i na których opiera się byt i normalny rozwój ludzkiego ducha. Wraz z zanikiem żywej wiary w Boga idzie konsekwentnie zanik pojęć moralnych, uczciwości, sprawiedliwości, honoru, miłości bliźniego. Ludzie miotają się w jakiegś szaleńczego oblężenia i zdają mi się, że słyszę z poetą głos ptepieniów: Jak się zwie wasza boleść, straga? Nie mamy Boga. Brak nam Boga. (L. Staff: Ucho, Igielne).

Świat przechodził w swym rozwoju różne koleje, przemiany i katastrofy. Pewnem jest tylko to, że życie na nim obudziło się i rozwinęło pod wpływem promieni słonecznych. Czem jest słońce dla życia różnych form ustrojowych, tem wiara dla życia duszy. Wskazuje ona człowiekowi cel jego życia, ona go uczy pojmować sprawy ziemskie w świetle wieczności, wprowadza harmonję do duszy ludzkiej, dając jej wiele szczęścia. Ale wiara bez uczynków martwa jest, jak mówi Apostoł. Dużą wadą naszego społeczeństwa i oznaką braku uświadczenia katolickiego jest płytkie pojęcie wiary, i mechanizowanie jej w życiu codziennem. Wiara nasza powinna być żywa i czynna. Chrystus Pan mówił: Niezaczajcie i czyńcie. A tego czynu, czynu katolickiego, u nas jest tak mało. Cała kultura ducha ludzkiego, kultura Polaka katolika powinna wypływać z wiary, która winna oświecać nie tylko nasze życie prywatne ale winna przejawiać się w różnych dziedzinach naszego życia publicznego, państwowego.

Zjazd Katolicki jest publicznym wyznaniem wiary, odnowieniem naszych ślubów wobec Boga. Jest stwierdzeniem, że jesteśmy narodem katolickim i że pragniemy na tych zasadach budować naszą Ojczyznę. Zjazd ten ma być nie tylko manifestacją religijną, gdyż podczas zjazdu

obradować będzie szereg komisji na temat aktualnych zagadnień rodzinnych, szkolnych, społecznych, państwowych. Spójrzmy na te zagadnienia przez pryzmat katolicyzmu, i dowiemy się, czy życie odpowiada naszym zasadom. A wartość Zjazdu jego owoce wykażą się w postępie i realizacji haseł i uchwał powziętych

na powyższym zjeździe.

Światłany duch księdza Jakóba Wujka, który z głębi wiary łączył umiłowanie ojczystej mowy, ten pierwszy tłumacz Pisma Świętego będzie patronem Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu i będzie błogosławił poczynaniom jego.

Ks. Zygmunt Kaczyński.

Serdecznie Witamy!

Z okazji XIII-go Zjazdu Katolickiego, który odbędzie się w dniach 24—25 czerwca r., mamy szczerzyt powitać w naszym grodzie Dostojnego Protectora Zjazdu w osobie Prymasa Polski, Jego Eminencję Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Reprezentanta Rządu Pana Wojewodę Poznańskiego Rogera hr. Raczyńskiego, liczne grono przedstawicieli Ducho-

wieństwa, Władz i Urzędów i nieprzeliczone rzesze gości.

Życzymy, aby żywiołowa manifestacja szeregów idei Chrystusa wydała jak najlepsze owoce, a szczerne hasła religijne pracowników naszych i nieodłącznego z nią patriotyzmu, niech Zjazdowi hetmanna!

REDAKCJA.

Ks. Jakób Wujek 1540—1597

Jednym z punktów programu obecnego Zjazdu Katolickiego jest odsłonięcie pomnika zasłużonego syna naszego miasta, Ks. Jakóba Wujka jezuitę. Dobrze się stało, że Wągrowiec uczcił pamięć i zasługi największego swego obywatela. Całe życie jego, cała praca, a zwłaszcza największe dzieło, przekład Biblii w/g Wulgaty na język polski, świadczą o jego wielkiej uczciwości, pracowitości i gotości przywiązaniem do Kościoła i Ojczyzny.

Ponizej, w krótkim szkicu postaram się dać obraz życia i działalności Ks. Wujka, w rysach możliwie jaknajdokładniejszych. Zaznaczyć wypada, że dotychczas nie mamy wyczerpującej biografii tego zasłużonego kapłana. Pole do badań i pracy otwarte.

Ks. Wujek urodził się w naszym mieście w r. 1540, jako syn Macieja, piwowara i rajcy miejskiego. Po-

czątkowe nauki odebrał w szkole parafjalnej wągrowieckiej.

Skończywszy ją, udał się na studia filologiczne do Wrocławia i Krakowa, gdzie został bakałarzem w r. 1559. Teologii i filozofii uczył się we Wiedniu. Tam uzyskuje stopień magistra tych nauk w r. 1564. We Wiedniu poznaje jezuitów. Dalszym etapem życia Ks. Wujka są lata pobytu w Rzymie (1565—67). Zdecydowały one o kierunku jego działalności. W Wietcznym Mieście wstępuje w szeregi Tow. Jezusowego, dokształca się, orientuje w położeniu Kościoła, niebezpieczeństwach reformacji i t. d.

Po powrocie do kraju był do połowy r. 1571 profesorem jęz. greckiego i retoryki w Pultusku. Na tem stanowisku otrzymał stopień doktora teologii 1571. W tym czasie zajmuje się już pracą nad Pismem św. i nad Postyllą. 21 czerwca 1571 wraca do Wielkopolski, aby objąć rektorstwo szkół jezuickich w Poznaniu. 7 lat spędzonych w Poznaniu zaliczał za-

wsze do najmilszych w życiu. Znalazł wielu życzliwych i serdecznych przyjaciół, stał się sławnym kaznodzieją i nawrócił szereg innowierców. W listopadzie 1573 wydał swą Postyllę, czem znakomicie wzbogacił i rozwinął kaznodziejstwo w języku polskim. Zasłynął od razu jako doskonały pisarz. Działalność poznańską przerwało mu powołanie na rektora kolegium jezuickiego w Wilnie, podniesionego właśnie wtedy przez St. Batorego do godności Akademii. Ks. Wujek bawił w Wilnie tylko półtora roku, bo już 1 sierpnia 1579 r. wyjechał na życzenie Batorego do Siedmiogrodu, do Kaloszwaru, na stanowisko rektorskie w tamtejszym kolegium. Na ziemi węgierskiej pracuje 5 lat, organizując szkoły i nauczanie w Kaloszwarcu. Pięciolatnia praca nie pozwoliła mu zapomnieć o Polsce i skoro tylko stwierdził, że zadanie swe spełnił, wrócił do dawno niewidzianego kraju ojczystego.

Od roku 1584—87 Ks. Wujek nie zagrzewa nigdzie miejsca na dłużej. Podróżuje, jest w Jarosławiu, Lwowie, Kaliszu, na Warmii i t. d. 1586 zostaje wizytatorem polskich kolegiów jezuickich w Brunsberdze, Kaliszu, Poznaniu i Puławach, a w rok potem wiceprowincalem kolegiów siedmiogrodzkich. Funkcję tę pełni do roku 1589. Wróciwszy do Krakowa, jest tam parę lat przełożonym domu św. Barbary, pisze, pracuje naukowo, podróżuje po okolicy Krakowa. Ostatnie dwa lata spędza znów w Siedmiogrodzie, jako wiceprowincalem. Wkrótce po powrocie do Krakowa dokonał tam pięknego i pracowitego żywota dnia 27 lipca 1597, przeżywszy lat 57, a w Zakonie 32.

Ks. J. Wujek jest bardzo wybitną postacią wśród jezuitów polskich XVI w., godnym towarzyszem Skargi, St. Hozjusza i in. Poważali go królowie, biskupi, szanowali i lubili szlachta, zwłaszcza wielkopolska i węgierska, a bracia zakonnicy obdarzali go sympatią i zaufaniem. Dowodem popularności jego są liczne wypadki nawróceń innowierców za jego sprawą, oraz kilka podróży w sprawach zakonnych do Rzymu. Tak wygląda w skomnym zarysie życie naszego wielkiego obywatela.

Osobne wspomnienie należy się Jego pracy naukowej i jego przekładowi Biblii, bo to jego dzieło przetrwało już kilka wieków i zawsze jest piękne, cenne i popularne.

Ks. Wujek był bardzo wykształcony, uczony. Specjalną biegłość posiadał w jez. hebrajskim, greckim i łacinie, którą władał tak świetnie, że zwano go Cyceronem Polskim. W licznych podróżach opanował jez. niemiecki, włoski i rumuński. Zawdzięcza mu też wiele nasz język polski, bo go rozwinął i wzbogacił w swych kazaniach i dziełach przeciw kalwinom, Arjanom i innym róż-

nowiercom. Z mniejszych dzieł polskich ks. Wujka najbardziej znane są chyba Godzinki do N. M. Panny, przełożone przez niego z łaciny wierszem polskim i śpiewane stale w naszych kościołach.

Każde dzieło tego kapłana, obrońcy wiary było chciwie oczekiwane, rozchwytywane i czytane, bez względu, czy to była modlitwa, pismo teologiczne czy kazanie. Umiał tak ugrać w potrzeby i zainteresowania ówczesnego pokolenia katolickiego, że nie potrzebował bać się konkurencji złotoustego Skargi, odciągnął katolików od rozrzuconych masami pism innowierczych, a pociągnął wielu odstępców spowrotem do Kościoła.

O Postylli, czyli zbiorze pism, wyjątków z Ewangelii, Ojców Kościoła i materiałów do kazań już wspominaliśmy. Zakończymy omówieniem największego dzieła ks. Wujka, fundamentu jego nieśmiertelnej zasługi i sławy — tłumaczenia Biblii. Kiedy zaczął tę pracę — nie wiemy dokładnie. Prawdopodobnie w czasie pobytu w Krakowie, ok. r. 1590 bo już 1593 ukazało się wydanie Nowego Testamentu. W trzy lata później wyszło tłumaczenie Starego Testamentu.

7 lat poświęcił temu dziełu. Zważywszy, że miał inne, bardzo trudne i odpowiedzialne zajęcia, podróże i prace, trzeba uznać, że dokonał rzeczy ogromnej. Stworzył osobny język polski, t. zw. orchaiczny lub biblijny, oddał mistrzowsko głębię, wielkość i poezję Biblii, a przez komentarz objaśnił i uprzyściplenił jej zrozumienie. Dał rodzinom polskim dzieło wartościowe i piękne, a Kościołowi polskiemu dopomógł do walki z reformacją.

Pełne wydanie kompletne Biblii wyszło dopiero po śmierci autora, w r. 1599.

Pomnik, postawiony przez tutejsze Społeczeństwo to zaledwie skromna oznaka uznania i pamięci dla tak wielkiego Syna i Obywatela naszego miasta. Postać jego powinna silniejsię uwydatnić, silniejsię znaleźć oddźwięk w naszych sercach i umysłach. Najlepszą formą tego oddźwięku byłoby zebranie wszystkich wiadomości o Ks. Wujku i opracowanie jego życia i działalności w sposób wyczerpujący i pełny. Materiały rozrzucone po całej Polsce i poza Polską. Warto by pomyśleć o funduszu na podjęcie tej pracy!

T. Nożyński.

Zawieranie kontraktów na dostawę świń bekonowych

Przy zawieraniu kontraktów na dostawę świń bekonowych wprost do fabryki, niektórzy hodowcy wyrażali życzenie nabycia odpowiednich knurów, celem poprawienia jakości produkowanych bekoni.

wyryty, robiąc ciężko bokami i cały pokryty białą pianą.

Bolesław był już przy niej i podawał jej cugle. Był błąd, lecz uśmiechał się tajemniczo. Nie tłumaczył się ze swego postępowania i zachowywał się tak, jakby wogóle nic się nie było stało. Tylko niezwykła błażość wskazywała na silną emocję wewnętrzną.

— Wiesz Irka... zdałaś dziś egzamin konnej jazdy. Trzymałaś się cudownie w siodle. Ale twoja arabka, to djabeł wcielony... myślałem, że jej już nie dogonię... Popatrz, jakich musiałem użyć argumentów, ażeby wzbudzić energię w moim wierzchowcu...

Wskazał na boki swego konia, pokrwawione i porysowane czerwonymi pręgami od ostrogi.

Irka wróciła wnet do siebie po chwilowym przestraszeniu. Nie robiła mężowi wyrzutów, nie wspominała ani słowem o tem, co zaszło. Cóż tu mogły pomóc słowa, co miały poprawić lub co zmienić? Wdzięczna nawet była Bolkowi, że nie prosił jej o przebaczenie i że uniknęła w ten sposób nowych rozdrapywań serca.

Wrócili do domu na pomęczonych koniach, Bolesław dziwnie ożywiony, a Irka milcząca i pogrążona w myślach.

Lecz dopiero po powrocie do domu odczuć się dały skutki przestraszenia i wstrząsu nerwowego. Z powodu o-

Program „Święta Morza” w Gdyni

Poniżej podajemy do wiadomości program obchodu tegorocznego „Święta Morza” w Gdyni.

Sroda, 28. VI.:
godz. 20— capstrzyk,
„ 22— spalenie stosu na Kamiennej Górze,
„ 17—20 dancing w Jastarni,
„ 22— 2 „ na statku w Gdyni.

Przez cały dzień wycieczki morskie oraz objazdy portu.

Czwartek, 29. VI.:
godz. 8— 9 Uszykowanie oddziałów na molo Wilsona,

„ 9—10 uroczysta msza św. z kazaniem na molo Wilsona,

„ 10—11 przemówienia okolicznościowe,

„ 11—12 uszykowanie Oddziałów do defilady,

„ 12—13 defilada marynarki i wojsk. oraz pochód organizacji i wycieczek zakończony czerpaniem wody morskiej,

„ 15—19 ćwiczenia przy udziale marynarki wojennej. Zwiedzanie okrętów wojennych (między innymi także kontrtorpedowców „Wicher”

i „Burza”),
„ 16—21 festyny na Helu i na Polanie Redłowskiej,
„ 21—23 międzynarodowe zawody bokserskie na stadionie,
„ 22— 2 dancing na statkach i wycieczka morska.

Piątek, 30. VI.:
godz. 14—20 zwiedzanie statku pasażerskiego „Polonia”.

„ 21—23 corso na morzu,
„ 23— 2 dancing na statkach i wycieczka morska.

Sobota, 1. VII.:
godz. 16—17 match piłki nożnej Marynarka Wojenna Szwedzka — Marynarka Wojenna Polska na stadionie.

„ 20—24 shipping na trzech statkach pasażerskich.
Niedziela, 2. VII.:
godz. 15—17 regaty kutrów rybackich.
„ 15—20 festyn na plażach,
„ 14—21 zabawa ludowa na Redłowskiej Polanie.

Pozatem każdego dnia wycieczki morskie do Jastarni, Orłowa i na Hel oraz objazdy portu. Przez wszystkie popołudnia koncerty muzyki, na placach i na ulicach miasta, przedstawienia lotnego kabaretu i t. p.

Prosimy pamiętać

ze tylko w czasie od 15—25 bm. przyjmują

LISTOWI

przedpłatę na nasze pismo na III kwartał wzgl. miesiąc lipiec.

Bliższych danych dotyczących kupna knurów licencjonowanych, gotowych do rozplodu udziela Sekretariat Wielkopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej — Poznań, ulica Mickiewicza 33.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 22. 6. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	18,75—19,00
Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień 681—691 g/l.	15,00—15,75
Jęczmień 643—662 g/l.	14,50—15,00
Owies	13,25—13,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	52,50—54,50
Otręby pszenne (grube)	11,25—12,25
Gorczyca	52,00—58,00
Otręby żytnie	11,75—12,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	24,00—26,00
Łubin niebieski	6,00— 7,00

Zaszczytne odznaczenie

Dowiadujemy się, że zarządzeniem Pana Prezesa Rady Ministrów został odznaczony „Srebrnym Krzyżem Zasługi” za zasługi położone na polu P. W. i W. F. długoletni b. Powiatowy Komendant P.W. i Zw. Strzel. powiatu wawrowskiego, p. por. Wańtownski, obecnie pełniący służbę jako dowódca komp. granicznej w Korpusie Ochrony Pogranicza. Dekoracja nastąpiła dnia 8 bm. w obecności całego Korpusu Oficerskiego 17 Baonu K. O. P. Gratulujemy!

Minuta śmiechu

Nieśmiały kuzynek

— Adasiu co ci się najwięcej podobia w kobiecie?
— O!! tego... nie wypada mówić!

Na lekcji zoologii

Jak się nazywa stworzenie, które ma dwie nogi i p-i-e-r-z-e?
Praczką, proszę pana psora.

Henryk Zbierchowski 31

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Rzemienie wpłynęło jej boleśnie w ręce, lecz arabka rwała naprzód jak szalona, tęczę pianę z pyska. „Ponosi” pomyślała Irka i zimny dreszcz przebiegł jej przez żyły. Zrozumiała, że jeśli tylko uoga wyśliznie jej się ze strzemięcia, albo jeżeli koń potknie się na ślizgim gruncie, będzie zgubiona.

Choć krew skrzepła jej w żyłach z lęku, było w tej myśli coś niewymownie rozkosznego. Była tylko przedziwna, nareszcie skończyła się ta cała męka.

Wiatr zerwał jej welon z głowy, mgła zalewała oczy. W tej chwili z przodu zamajaczyło coś szeroko. Wynurzył się z mgły wysoki płot i rów pełen rdzawej wody. Tak! Teraz już koniec! przeleciała jej przez głowę jak błyskawica i tyle jeszcze miała czasu, że instynktownie zamknęła oczy. A potem uczuła, że wznośli się w górę, że płynęła przez powietrze i że znów spada na ziemię.

Lecz w tej samej chwili, gdy mdlejące jej ręce puszczały już cugle, koń jej, pochwycony żelazną ręką za uzdę, zwolnił pęd i osiadł w miejscu, jak

gromnie silnych bólów głowy, Irka położyła się na kilka dni do łóżka. Bolesław przez cały czas nie odstępował ani na krok od chorej żony. Kilka razy nawet, gdy żona, zmęczona bezsennością, usnęła na chwilę, wpatrując się w jej mizerną twarzyczkę, płakał ukradkiem.

A kiedy po kilku dniach dźwignęła się z łóżka, rzucił się z zapalem w wir zajęć gospodarskich. Zdawało się, że pierwszy chwile, że człowiek ten się odmienił. Nie wyjeżdżał, siedział w domu porządkował rachunki gospodarskie, o świecie był już przy podroju krów, a późno w noc grzebał jeszcze w książkach. Wglądał w każdy kąt, wszystkim się interesował, obejmował po Józefie zarząd majątkiem.

Lecz wkrótce już zaczęły się ukazywać fatalne skutki jego gwałtownego temperamentu. Rozpędził całą służbę folwarczną, zbił do krwi pacholka od koni, wymógł służbę ekonomowi, pokłócił się z proboszczem, który zwrócił mu uwagę na niewłaściwe postępowanie. Folwark wkrótce opustoszał. Nikt nowy ze wsi nie chciał przyjść na służbę do dworu. Krowy stały w stajni nie poddane, młocarnia opustoszała, zapominał w gospodarstwie bezład i nieporządek. Bolesław za drogie pieniądze począł sprowadzać robotników z odległych wsi, lecz postanowił za to wszystko wypowiedzieć wojnę swoim chłopom.

A sposobność znalazła się prędko.

Sasiadowała z dworem bagnista łączka, na której od niepamiętnych czasów pasły się wsiowe gęsi. Należała ona do dworu, lecz z powodu wilgoci stała odległą, nieogrodzoną i oddana do publicznego użytku. Tędy była najbliższa droga do rzeki, więc bydlęta z całej wsi przechodziły przez łąkę do wieczornego pojenia.

Pewnego dnia Bolesław łąkę tę okolił niskim parkanem, biorąc ją napowrót w posiadanie dworu.

Przyszła do niego deputacja chłopów z wójtem na czele prosząc o otwarcie drogi do rzeki i ofiarowując nawet za to pewien czynsz roczny. Deputację tę Bolesław poprostu wyrzucił za drzwi, nie dostuchawszy do końca zawilej mowy wójta.

We wsi zawrzało. Kilka razy niewyśledzeni sprawcy zrywali nocą parkan. Lecz Bolesław rankiem stawiał go na nowo. Sam zaś z dubeltówką na ramieniu zasadał się kilka razy dziennie w krzakach, śledząc, co się dzieje na łące. Od celnych strzałów padał drób wioskowy i wataśające się psy. Co dnia odzywały się we wsi lamenty bab i wrzaski pastuchów, bitych za nieuwagę.

A Bolesław polował dalej, zajmował bydlęta, kazał sobie płacić wysokie kary za szkody. (C. d. n.)

Program XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu

Sobota, 24 czerwca: Godzina 15,00 uroczyste przyjęcie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa na Rynku. Powitają: dziekan lekiński ks. Jan Filipiak, proboszcz w Panigrodzu oraz burmistrz m. Wągrowca p. Kuchczyński. Godz. 15,30 „Veni Creator” na intencję Zjazdu w kościele parafialnym. Godz. 16,00 odsłonięcie pomnika sp. ks. Jakóba Wujka (ur. 1540 r.). Przemówi protonot. apost. ks. kan. prof. dr. Wł. Hozakowski z Poznania. Godz. 17,15 na dziedzińcu Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym) Otwarcie Zjazdu i I. Zebranie Plenarne. Przemówienie wstępne. Prezes Archidiec. Ligi Katolickiej prof. dr. Paweł Gantkowski, prodziekan wydziału lekarskiego U. P. Wybór marszałka i prezydium Zjazdu. Przemówienie Proktora Zjazdu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda. Powitanie Zjazdu przez proboszcza miasta Wągrowca ks. Władysława Wróblewskiego. Przemówienia powitalne. Przedłożenie porządku obrad. I. referat: „Chrystus Pan twórcą nowego okresu dziejów ludzkości” — ks. prof. Stanisław Skaziński z Poznania. II. referat: „Chrystus Pan w Kościele” — ks. kan. prof. Władysław Krawczyk z Sandomierza.

Niedziela 25 czerwca. Godz. 8,30 Nabożeństwo Pontyfikalne na Rynku (w razie niepogody w kościele parafialnym) celebrowane J. Em. Ks. Kardynał-Prymas, kazanie wygłosi O. Norbert Uljasz, franciszkanin. Godz. 12,00 II. Zebranie plenarne na dziedzińcu Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej. III. referat: „Chrystus Pan mistrzem duchowym jednostki — ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski, wicerektor Arcyb. Sem. Duchownego w Gnieźnie. IV. referat: „Chrystus Pan prawodawcą nowej Polski” — dr. Stefan Dąbrowski, profesor U. P. z Poznania. Przedłożenie rezolucyj Zjazdu. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad XIII Zjazdu Katolickiego. Godz. 14,00 pochód od Gimnazjum Męskiego przez Opactwo, Kolejowa, Bydgoska, Rynek, (defilada przed J. Em. Ks. Prymasem), Szeroka do Kościoła Farnego na uroczyste „Te Deum”. Zakończenie Zjazdu Katolickiego.

Obrady w Sekcjach: a) Kapłańska i XX. Adoratorów: w sobotę, 24 czerwca br. o godz. 19,30 — aula Państw. Gimn. Męskiego przy ul. Klasztornej. I. referat: „Całogodzinna adoracja tygodniowa w życiu kapłana” — ks. dziekan, radca St. Kubiński z Inowrocławia. II. referat: „Przerzucanie ciężaru w świetle nauki lekarskiej kodeksu karnego oraz światopoglądu katolickiego” — prof. dr. Paweł Gantkowski, prodziekan wydziału lekarskiego U. P. z Poznania. b) Misyjna: w niedzielę 25 czerwca o godz. 10-tej w auli gimn. żeńskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym): a) dla kapłanów: o godz. 10-tej. Referat n. t. „Praca duszpasterza nad budzeniem i realizowaniem idei misyjnej wśród parafian” ks. Infułat Stan. Krzeszkiewicz z Gniezna; b) dla świeckich o godz. 11-tej. Referat n. t. „Nasze obowiązki względem misyj” — ks. prob. Kazimierz Kinastowski ze Złotowa, c) Akcji Katolickiej: w niedzielę 25 czerwca o godzinie 10-tej w sali parafialnej w Klasztorze. — ulica Klasztorna. Referat: „Dotychczasowa działalność Akcji Katolickiej w naszych parafjach” — X kan. L. Jarosz, dyr. A. I. A. K. d) Pedagogiczna: w niedzielę, 25 czerwca br. o godz. 10-tej — na sali posiedzeń w Magistracie ul. Gnieźnieńska 7. I. referat: „Chrystus Zbawiciel w szkole” — X dr. Władysław Spikowski, prefekt przy gimn. im. Bergera w Poznaniu. II. referat: „Jak prowadzić dzieci do Jezusa Chrystusa” Jan Przybyła — naucz. szk. powsz. w Wągrowcu. e) Robotnicza: w niedzielę, 25 czerwca br. o godz. 10-tej — na sali „Starej Strzelnicy” (p. Zjawieńskiego) przy ul. Strzeleckiej. „Chrystus Pan drogowskazem w kwestii robotniczej” — ref. mec. dr. Konrad Kolszewski z Poznania. „Związek Katolickich Towarzystw Robotników

Polskich w służbie Chrystusa” — przemówi X dyr. Czesław Michałowicz, sekr. jen. Związku z Poznania. f) Młodzież: z okazji zlotu okręgu wągrow. SMP. obraduje w niedzielę, 25 czerwca o godz. 10-tej na auli Seminarjum Naucz. Państw. przy ul. Kościuszki. I. referat: „Chrystus a młodzież” — X prof. Kazimierz Michalski, sekr. gen. Zw. Młodzieży Polskiej. II. referat: „Myśli aktualne dla duszy młodzieńczej” — X prob. dr. Stef. Abt, patron okręgu wągr. SMP. g) Kobieca: w niedzielę 25 czerwca br. o godz. 10-tej — sala p. Wierzejewskiej przy Targo-

wisku. Referat „Chrystus a kobieta” — Zofja Sicińska, dyrektorka Katolickiego Związku Polek. h) Przeciwalkoholowa: w niedzielę 25 czerwca o godz. 10-tej — aula gimn. męskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym). Referat: „Chrystus Pan a ruch abstynencki” — ks. Tadeusz Gałdyński, sekret. gen. Katol. Zw. Abstynentów.

Wystawa alkoholowa mieści się w sali gimnastycznej gimn. męskiego. **Dział informacyjny.** Stałe biuro informacyjne i sekretariat Komitetu miejscowego do 23 czerwca rb. mec. Stanisław Wrzyszczyński — Wągro-

wiec Wlkp. — ul. Kolejowa 44, tel. 146 (adres telegraficzny: „Zjazd Katolicki — Wągrowiec”). W czasie Zjazdu urządza biuro informacyjne i zniżek kolejowych przy ul. Kolejowej 44 w kancelarii adwokata Wrzyszczyńskiego również w salce Czytelnia Ludowej przy ul. Farnej. Biuro kwaterek mieści się na dworcu kolejowym i w Banku Ludowym przy ul. Szerokiej 8. Kupowanie odznaki Zjazdu przy wejściu na salę.

Wystawy: a) wydawnictw Związków — w gimnazjum żeńskim, przy ul. Klasztornej.

Pogotowie ratunkowe ordynuje w gimnazjum żeńskim przy ul. Klasztornej i przy Rynku 22.

W kuźni przyszłych wychowawców pokolenia naszego

„Cudze chwalić, swego nie znając, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Wincenty Pol.

Wywiad „Głosu Wągrowieckiego” z Dyr. Państwowego Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Wągrowcu p. prof. Dr. J. Bajerleinem.

Zbliżając się do Seminarjum, przeniosłem się myślą 8 lat wstecz, kiedy poraz pierwszy miałem możność obejrzeć je i poznać zbliska. Przekraczam próg kuźni przyszłych wychowawców pokolenia naszego. Przypatruję się jednemu i drugiemu korytarzowi. Co za szalone zmiany od 1925 roku. Nie do poznania. 8 lat pracy i gmach, który swego czasu przedstawiał wewnątrz ruinę, przestąpił się w przystań nader przyjemną i estetyczną. Korytarze z guście wymalowane i ozdobione. Na ścianach wisi moc obrazów, kwiatów, map plastycznych, zrobionych przez uczniów Seminarjum. Wszędzie widać wzorowy ład i porządek. Pukam i wchodzę do Dyrekcji.

Po zapoznaniu się i powitaniu z p. Dyrektorem, przedstawiam sprawę z jaką przybyłem.

„Proszę siadać. Bardzo chętnie — brzmi uprzejma odpowiedź — tylko chwileczkę proszę zaczekać, dlatego, że jestem przew. sekcji przyjeżdżających na XIII Zjazd Katolicki w Wągrowcu i z tej racji muszę na gwałt telefonować do właścicieli samochodów, aby wypożyczyli je na dwa dni dla dygnitarzy, tak świeckich, jak i duchownych, którzy na ten Zjazd przybędą”.

Po załatwieniu tej sprawy p. Dyrektor zaraz przystępuje do mnie i mówi w te słowa:

„Ponieważ nie mam dużo czasu, przystąpię od razu do rzeczy i postaram się w krótkości Szan. Panu skreślić, co mamy w naszym zakładzie i co się wogóle robi. Otóż — proszę pana — jak pan zdołał zauważyć, w zakładzie naszym nie widać że są wakacje letnie. Mamy dwa kursy wakacyjne i to jeden wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich i jeden programowo-ustrojowy — w związku z nowymi programami w myśl ustroju szkolnego z dnia 11 marca 1932 dla nauczycieli szkół powszechnych. Kursistów razem jest około 130. Analogiczne kursy odbędą się w lipcu br. po ukończeniu tychże jednak z tą różnicą, że kurs wychowania fizycznego będzie dla nauczycieli szkół średnich. Korzystając z obecnych wakacji w kilku klasach przeprowadza się remont i małe — drobne uzupełnienia braków, jakie w ciągu ubiegłego roku szkolnego ukazały się. Przepraszam bardzo — nie w klasach tylko w pracowniach, bo obecnie nie nazywają się ubikacje te klasami — tylko pracowniami. Pracowni takich mamy 12, które są urządzone zupełnie nowoczesnie.

Mamy więc pracownię: geograficzną, historyczną, polonistyczną, robotniczą, rysunkową, pedagogiczną, muzyczną, gimnastyczną, fizyczną, chemiczną, biologiczną i psychologiczną. Dalej mamy harcówkę i świetlicę, w której znajduje się 25 przeróżnych czasopism dla wychowanków zakładu — a których było

w ubiegłym roku szk. 180. W przyszłym będzie ich około 120 — może nawet przeszło. Dokładnie w tej chwili nie mogę panu powiedzieć. W przyszłym roku szkolnym znika kurs II. Będzie zatem jeden V, jeden IV i dwa trzecie. Dwa trzecie dlatego, że po zredukowaniu Seminarjum w Kcyni, przydzielono nam dwa kursy i to II i V, dlatego też w tym roku szkolnym mogliśmy taką ilość wypuścić w świat przyszłych kandydatów do stanu nauczycielskiego. Na 70 egzamin dojrzałości otrzymało 59. Doceniając w całej swej rozciągłości znaczenie i ważność słońca i świeżego powietrza, które faktycznie są najlepszymi lekarzami w życiu ludzkości, urządziliśmy pawilon tj. klasę na wolnym powietrzu, w której poszczególne kursy odbywają swoje lekcje.

Dalej posiadamy własne łąki, własny tabor wioślarski, ogrody botaniczne dla poszczególnych kursów, stację meteorologiczną II kategorii, 2 kina, epidiaskop, który okazał się w nauczaniu niezbędną pomocą naukową. Nie ograniczamy się — proszę pana — tylko do strony, umysłowej, duchowej i fizycznej. Wielki nacisk kładziemy w wychowankach na wyrobienie poczucia obywatelskiego i przygotowania do obrony granic Państwa Polskiego, jednym słowem na uspołecznienie pod każdym względem. W tym celu powstało szereg organizacji t. zw. Kółek, których zadaniem jest wypełnić lukę, jaką do niedawna całe szkolnictwo posiadało. Są to bardzo ważne momenty wychowawcze. Mamy n. p.: Kółko LOPP, do którego zasadniczo należą wszyscy, kółko sportowe, drużynę harcerską, Hufiec szkolny (PW.), kółko Miłośników Kultury Polskiej, kółko geograficzno-krajoznawcze, kółko Muzyczne, kółko Historyczne i kółko Miłośników przyrody. Kółka te prowadzą sami wychowankowie jednak pod kierunkiem pp. profesorów.

Posiadamy również gabinet lekarski i własny szpitalik, składający się z 8 łóżek tak, że doraźna pomoc wychowankom zakładu jest zapewniona.

W gmachu dla internistów t. j. tych, którzy mieszkają w zakładzie, posiadamy 10 uczelni, 12 sypialni ze 160 łózkami, 2 umywalnie z 90 miednicami, specjalną umywalnię do mycia nóg, natrysk zimą, aulę, kaplicę z nowoczesnym ołtarzem, zrobionym przez wychowanków zakładu według projektu i wzoru p. prof. Ptaka.

W auli znajduje się bust Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — dłuta artysty rzeźbiarza Kościńskiego z Poznania i plakietka patrona zakładu Prus - Szczepanow-

skiego — dłuta art. rzeźbiarza Maślowskiego z Poznania. Idźmy teraz do kuchni i jadalni. Kuchnię proszę pana — mamy urządzoną zupełnie według wymogów higieny nowoczesnej i pod stałym nadzorem lekarza. W sali jadalnej, którą za chwilę Sz. Pan obejrzy, mamy radio, fortepian i kino. Wychowankowie zakładu pod kierunkiem pp. profesorów uczą się niezbędnych form zachowania się przy stole, w towarzystwie i t. p.

Jeszcze na końcu muszę powiedzieć, że mamy przy zakładzie szkołę ćwiczeń, składającą się obecnie z 6 klas w myśl nowego ustroju szkolnego. Do szkoły tej uczęszcza 225 dzieci. W szkole ćwiczeń prowadzą lekcje seminarzyści kursu IV i V, przygotowując się praktycznie do swego przyszłego zawodu. Grono profesorskie wraz ze mną i z lekarzem składa się z 15 osób.

Dużo tu zawdzięczam, mam tu na myśli to, cośmy zrobili dla dobra Seminarjum, harmonijnej współpracy w gronie profesorskim, które udziela się też pracy społecznej poza murami zakładu jak np. p. prof. Wojnarowski i prof. Ptak w Związku Strzeleckim, p. prof. Nożyński i Zieliński w kółku śpiewackim i kółku Muzycznym im. Chopina, p. prof. Olszewski w Związku Harcerstwa Polskiego, p. prof. Brzeziński i ja w Kole Przyjaciół Strzelca i w Z. O. K. Z.

Wprawdzie wszystkiego i o wszystkim jeszcze Sz. Panu nie powiedziałem to jednak starałem się podać w krótkości całość. Na dowód tego, co się robi i co mamy pokażę Panu cały zakład”.

Następnie z anielską cierpliwością oprowadził mnie p. Dyrektor po całym zakładzie, wszędzie chętnie służąc objaśnieniami. Przekonałem się nawet o tem, że Pan Dyrektor był nader skromny w słowach, wychodząc widocznie z słusznej zasady „mniej słów — więcej czynu”.

Na każdym kroku widać ustawiczną i systematycznie przemyśloną pracę, składającą się na jedną wielką „całość”, która istotnie dowodzi, że „wyścig pracy” znajduje w Państw. Seminarjum Naucz. w Wągrowcu jak-najszersze zastosowanie.

Urządzenia higieniczne, estetyka połączona z gustem, strona umysłowa, duchowa, wychowawcza i fizyczna zajmują czołowe miejsca. Nie zabierając więcej czasu Sz. Panu Dyrektorowi, podziękowałem i wyszedłem przyniesiony słowami naszego piecy ziemnego naszego:

„Cudze chwalić swego nie znając, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Złot Stow. Młodych Polek

okręgu Pałuckiego w niedzielę, dnia 2 lipca 1933 w Janowcu

Program przewiduje: 7,30 pobudka, 8,00 zbiórka drużyn SMP na dziedzińcu szkolnym — raport na Rynku — pacierz poranny, 8,30 wymarsz do kościoła — msza św. — wspólny śpiew pieśni złotowych SMP — wspólna Komunia św. Po mszy odprowadzenie sztandarów do Domu Katolickiego, 9,30 śniadanie, 10,45

zbiórka drużyn na dziedzińcu szkolnym i wymarsz do kościoła, 11,00 suma. Po sumie wspólny śpiew: Pieśń holdu — 2 zwrotki. Po nabożeństwie defilada i odprowadzenie sztandarów do Domu Katolickiego. Przerwa obiadowa. 3,00 Zbiórka na dziedzińcu szkolnym, 3,15 powitanie sztandarów na Rynku i wymarsz na

W sobotę, dnia 24 bm. ŚWIĘTO WIANKÓW przy plaży miejskiej

Uroczystość „Święta Morza”

„Święto Morza” będzie począwszy od br. uroczystością obchodzoną w dniu patrona rybaków św. Piotra i Pawła 29 czerwca (święto kościelne). Święto nie będzie ześrodkowane w jednej miejscowości lecz we wszystkich zakątkach całego kraju, aby w tym dniu w całym kraju rozbrzmiewały słowa ślubowania wierności morzu. Gdzie tylko w świecie słychać polską mowę, zwrócić się serca polskie ku Bałtykowi.

„Święto Morza” będzie świętem radości z odzyskania dostępu do morza świętem jedności narodu posiadającego chęć posiadania i utrwalenia swej władzy na morzu.

Świętem ślubowania niezłomnej woli wytrwania, mimo wszelkich zakusów wrogów. W całym kraju, w przeddzień „Święta Morza” o godz. 15-tej świst syren statków, fabryk, straży pożarnych, parowozów, świst gwistków policyjnych wstrzyma ruch w całej Polsce. Kto żył, wyległ na ulicę, by w skupieniu z odkrytymi głowami na baczność „minuta milczenia” uczcić pamięć tych, co przez tysiąclecie polskich dziejów padli w obronie naszych praw do morza.

Świst syren (transmitowany przez radio) trwać będzie kwadrans i będzie sygnałem rozpoczęcia uroczystości „Święta Morza” w całej Polsce.

O godz. 20-tej wszystkie orkiestry w całym kraju, wojskowe, szkolne, fabryczne itd. przemarszują z muzyką ulicami miast.

Miasta i wsie będą iluminowane. Na wszystkich wzgórzach wzdłuż granicy zachodniej, nad brzegiem rzek i jezior płonąć będą ognie. Cała ludność wyległ nad wodę ze śpiewami i muzyką.

Przeddzień „Święta Morza” będzie dniem światła i radości. Wieczorem po wsiach rozesłane będą wici z wezwaniem na wielkie wiece, które odbędą się dnia następnego.

„Święto Morza” o godz. 7-mej rozpocznie pobudka orkiestr marszujących ulicami miast.

Bramy, balkony, okna w tym dniu przystrojone będą modelami statków, sieciami rybackimi, proporczykami klubów wodnych i Ligi M. i K.

O godz. 10-tej bicie dzwonów we wszystkich kościołach całej Polski obwieści początek uroczystych nabożeństw i mszy polowych.

Po nabożeństwie ruszą pochody ku najbliższej wodzie. O godz. 12 nad brzegami rzek i jezior odbędą się święcenie wody, taboru i sprzętu wodnego. Po wysłuchaniu hymnu narodowego, wyruszy defilada całego pływającego taboru.

W ślad za ostatnią łodzią popłyną rzucane przez uczestników proporczyki o barwach narodowych.

Lotnictwo zarzuci cały kraj ulotkami, głoszącymi nasze prawa do morza. Hasła: „Kto mówi rewizja granic, mówi — wojna”; „Nie korytarz, a wnętrze polskiego domu”; „Przez Polskę do morza”; „Bałtyk, morzem słowiańskim” i t. d. i tym podobne rozbrzmiewać będą wszędzie.

O godzinie 13-tej w całej Polsce i na obczyźnie, gdzie tylko mieszkają Polacy, odbędą się akademie i wiece, na których uchwalane będą manifestacyjne rezolucje.

Z całego kraju za pośrednictwem poczty, telegrafu, radia i sztafet spływać będą wieści o przebiegu „Święta Morza” do stolicy.

Na Placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego stanie żaglowy okręt, który będzie zbiornicą rezolucyj. Specjalne biuro Ligi K. i M. będzie przyjmować, segregować i podawać przez megafony i radio w różnych językach uchwały, powzięte na wiecech.

Popołudniu na wodach całej Polski odbędą się zabawy ludowe, pokazy sportów wodnych, zawody.

O godz. 21 zakończą się uroczystości odpiewaniem zbiorowym „Roty”. Będzie to koniec imponującej manifestacji, mającej na celu zadokumentować światu mocną wolę Polski

pozostania na Bałtyku, a ludności całego kraju przypomnieć, że przyszłość i potęga Polski związana jest z morzem, którego wydrzeć sobie nie pozwolimy.

„Święto Morza” będzie najpotężniejszym akordem merskich uroczystości, lecz nie jedynym.

W dniach 4—10 sierpnia odbędą się z okazji obchodu 700-lecia Torunia, spływ gwiazdysty wodniaków z całej polski na Pomorze. Od Torunia ruszy zwartą ławą spływ ku Gdyni, manifestując nasze ambicje wyjścia na morze, a zarazem świadcząc, że w obronie Pomorza jesteśmy zwarci, że choć w życiu wewnętrznym często „maszerujemy oddzielnie — bić potrafimy razem”. Apel organizatorów spływu „Przez Polskę do Morza” wierzymy, nie zawiedzie.

Na starcie w Toruniu ujrzymy setki łodzi, które szarą wstęgą Wisły popłyną ku Gdyni.

Rok 1933 wodniacy całej Polski spędzą pod hasłem

Frontem do Morza

hasłem, które musi utwierdzić się w duszy każdego Polaka, gdyż wymaga tego dziejowa tradycja i polska racja stanu.

W związku z powyższym odbędą się Powiatowe zawody pływackie i wiosłarskie nie w dniu 23 bm. jak poprzednio zarządzono, lecz w dniu „Święta Morza” tj. w dniu 29 bm. o godz. 14-tej. Zbiórka zawodników o godz. 13,30 przy plaży miejskiej. Zawody odbędą się w konkurencjach, jak podano w poprzednim zarządzeniu tj. od 50—1000 mtr. wszystkimi stylami.

Apeluję do pp. burmistrzów, wójtów, d-cy komp. PW., ref. wych. obyw. komendantów i instruk. PW., by do powyższych zawodów zgłosili jaknajwiększą ilość zawodników. — Zawodnicy będą startowali w zależności od wieku w różnych kategoriach, tak, by i słabszym zawodnikom umożliwić osiągnięcie jakiegokolwiek bądź miejsca.

Zgłoszenia należy skierować do Powiatowej Komendy PW. Wągrowiec uwzględniając w rubr. wiek zawodnika, konkurencje w których zamierza dany zawodnik startować, imię i nazwisko zawodnika i przynależność do org.

Powiatowy Komendant PW.
Kajetanowicz, porucznik.

Morze to wielkość i bogactwo narodu

Święto Wianków dnia 24 czerwca 1933

Program Wianków tegorocznych jest specjalnie starannie dobrany w bieżącym roku z uwagi na Zjazd Katolicki odbywający się w naszym mieście.

Pod egidą Miejsowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej pracują od czterech tygodni kluby sportowe specjaliści i ludzie chętni poświęcający się pracy społecznej nad upiększeniem tegorocznych uroczystości wianków.

Zysk z wianków przeznaczony jest na bardzo szlachetny cel a mianowicie na rzecz rozbudowy floty polskiej. Atrakcje jakie nas czekają widzimy z poniższego programu:

- a) godz. 20—20,30 koncert na rynku,
- b) „ 20,30 orkiestra w tow. kolarzy (dekorowane rowery) udają się na plażę,
- c) „ 20,45 zapalenie stosów i ognie po drugiej stronie jeziora durowskiego,
- d) „ 21—21,30 rewja kajaków,
- e) „ 21,50—21,45 popisy pływackie,
- f) „ 21,45—22,15 śpiewy chóralsne (chór 40 osób),
- g) „ 22,15—22,30 grzespolimandolinistów,
- h) „ 22,30—22,40 żywy obraz wy-

Cechy rzemieślnicze dawnego Wągrowca

Wągrowiec leżał na drodze z Poznania na Pomorze, był punktem handlowym i miejscem postoju dla kupców i podróżnych. Z tego względu przyciągał on ludzi, którzy spodziewali się znaleźć tutaj pracę i zarobek. Osiedlają się w naszym grodzie rozmaici rzemieślnicy, otrzymują przywileje, statuta i organizują się w cechy.

Cechy takie tworzyły zwarte zespoły zawodowe lub zawodowo-religijne i nadawały ton życiu miasta.

W w. XVI liczy Wągrowiec 10 cechów: piwowarów, krawców, szewców, kuśnierzy, rzeźników, garniarzy, bednarzy, czapników, sukienników i t. zw. cech „łatany” czyli mieszany. Do tego ostatniego należeli piekarze, kramarze, cieśle, rymarze, kowale itp., wogóle rzemieślnicy, których było za mało, aby mogli założyć własny cech.

Najwyżej stało aż do XVIII w. piwowarstwo, kuśnierstwo, i szewstwo. Zwłaszcza browarów była taka ilość, że trudno dziś w to uwierzyć, bo żaden ślad nie został. Jeszcze w połowie XVIII w. było ich ponad 30. Istnieli wtedy specjaliści urzędnicy miejscy, t. zw. „szmaklerze piwni” wybierani z pośród ludności, a obowiązkiem ich było badać jakość i miarę piwa.

Wągrowiec miał własną miarę plynów (ok. 60 l.) — Piwa obcego nie wolno było sprowadzać pod karą. Wyjątek stanowiło piwo bydgoskie, ale tylko w czasie wielkich rocznych jarmarków. Cech piwowarów był najstarszym w Wągrowcu, powstał w r. 1356, organizację oparto na wzorach poznańskich.

W statucie cechowym są przepisy o wyrobie piwa. Kto chciał być bratem cechowym, musiał mieć własny browar i mieluch, czyli słodownię. Piwo warzone w połowie z jęczmienia i w połowie z pszenicy. Każdy piwowar musiał 1 warkę rocznie oddać klasztorowi.

Organizacja wewnętrzna cechów była podobna, oparta na tradycji, lub wzorach z innych miast.

Na czele stał cechmistrz, jego zastępcą i pisarz, wybierani przez cech na 1 rok. Członkowie dzielili się na braci starszych, stołowych, bo na zebraniach zasiadali za stołem. Zwalili się oni także całbracia (calbrudzi). Drugą kategorią byli bracia młodzi, a trzecią czeladź. Członków przyjmowano za okazaniem metryki urodzenia i polecenia przez trzecią osobę. Za przyjęcie dawano 3 beczki piwa: wstępną, kolacyjną i kluczykową. Kary porządkowe płacono piwem i woskiem.

Piwo wypijano na zebraniach, z wosku robiono świece do kościołów. Weselość i hulatyki przekraczały często miarę, zdarzały się awantury, a nawet zabójstwa, tak, że np. w r. 1645 sąd miejski zakazał szewcom pić piwo na zebraniach przez rok, a pieniądze przeznaczyć na wosk, proch, strzelbę itp.

Mistrz samodzielnymi przyjmowali uczniów — w naukę na 3 lata, dając im ubranie i utrzymanie.

W r. 1517 powstał cech rzeźnicki. Wstępną opłatą do cechu nazywano wrąby. W statucie przepisy higieniczne, np. nie wolno było bić bydła ani sprzedawać mięsa boso. Obcy rzeźnicy wykluczeni od handlu. Podobnie rzeźnicy żydzi.

W połowie XVI w. zorganizował się cech szewski, jeden z najsilniejszych. Zachował się przepis o t. zw. majstersztyku, czyli zadanej robocie przy wyzwalinach. Uczeń wyzwalał się się musiał wykonać w ciągu 1 tygodnia 6 typów obuwia: buty kute husarskie, pantofle, trzewiki wiązane włoskie, trzewiki na korku, buty rybackie i buty dwurażne na paskach.

Od 1590 istniała gildia kupiecka. Czuwała ona nad uczciwą miarą i wagą. Obci kupcy musieli opłacać podatek na rzecz cechu. Żydowskich kupców z wyjątkiem handlarzy wełny, wogóle nie wpuszczano do miasta aż do drugiej połowy XVIII w. Jeżeli złapano w mieście kupca żyda, oddawano go opatowi do ukarania. Do cechu kupieckiego zaliczano też aptekarzy i postrzygaczy sukna.

Każdy cech musiał dawać swe wyroby klasztorowi, np. szewcy kilkanaście par obuwia i naprawę, garniarze każdy po 30 misek i garnuszków kwartalnie oraz budowę i naprawę pieców. Podobnie kuśnierze, piekarze i t. d. — Pod koniec w. XVIII następuje upadek cechów. Liczba rzemieślników spada o 25—75 proc. W r. 1793 brak zupełnie rzeźników i piekarzy. Musiano ich ściągać przymusowo. Najsilniejsi byli do końca w. XVIII piwowary i szewcy.

W związku z cechami wspomniemy jeszcze o innych organizacjach. Jedną z najstarszych jest Bractwo Kurkowe. Należy tu sprostować datę założenia tej organizacji. Założył ją nie jak dotychczas podawano Zygmunt August w r. 1547, lecz Jan Olbracht w r. 1498, wobec czego liczy nasze Bractwo Kurkowe 440 lat istnienia.

Inną formą współzycia były bractwa religijne. Było ich kilka. Np. Bractwo św. Anny w. XVI i XVII w. bardzo bogate. Bractwo Różańcowe zał. w r. 1592, przewodniczącymi byli ks. proboszczowie. Br. Bożego Ciała zał. 1683 r., br. Miłosierdzia zał. 1760 r. przez ks. Lopińskiego. Bractwa i cechy opiekowały się ołtarzami w kościołach. Dochody miały z zapisów, fundacji i darów. T. Nożyński.

Zgon żony b. marszałka Rataja

Warszawa, 21. 6. Wczoraj rano w lecznicy SS. Elżbietanek zmarła sp. Walerja Ratajowa z domu Wiczyńska, małżonka b. marszałka Sejmu Macieja Rataja. Śmierć nastąpiła po długiej i uciążliwej chorobie nerek.

W sprawie urlopów

niższych pracowników pocztowych

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. złożył w ministerstwie poczt i telegrafów memoriał w sprawie urlopów.

W memoriale tym Związek podkreśla, że niżej pracownicy pocztowi przeciążeni są pracą skutkiem pełnienia służby od godz. 6-ej rano do 19-ej, a nawet dłużej, w związku z systemem wzajemnych zastępstw urlopowych.

Związek pracowników przedstawia w memoriale konieczność przyjmowania na okres urlopów wyczerpanych sił zastępczych, wykazując ujemne skutki przeciążeniu pracą niższego personelu.

- i) „ 22,45—23,10 konany przez druż. sokołów, nieprzerwane serje ogniszcz.
- j) „ 23,10 defilada udekorowanych łodzi i rozdanie premii.

Orkiestra złożona z 16 osób przegrywać będzie podczas rewji kajaków popisy pływackich itp.

Ognie sztuczne wypuszczać się będzie w czasie od godz. 21,30 do 23,30.

Koszt ognia wynosi około 500 zł. Tak wysoką kwotę mógł komitet wianków prelinować, ponieważ spodziewa się przybycia na Wianki tłumów biorących udział w Zjeździe Katolickim.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej uzyskał zapewnienie od Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski Dr. A. Hłonda, że J. E. uświetni wraz ze swą uroczystości wianków.

Celem godnego zareprezentowania naszego grodu, prosimy właścicieli łodzi o piękne i gustowne dekorowanie swych łodzi.

Puszczanie na wodę wianków odbywać się będzie podczas całej imprezy.

Zarząd
Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej
w Wągrowcu.

boisko, 3,45 akademja, 5,00 popisy stowarzyszeń i koncert, 6,45 wręczenie nagród, 7,00 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, 7,30 nabożeństwo. Na zakończenie Zlotu w kościele wspólny śpiew: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Wstęp na boisko 30 gr. W razie niepogody akademja i popisy odbędą się w wyznaczonym czasie w sali „Domu Towarowego“.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 25 czerwca. Proserba bw. Wschód słońca g. 3,16. Zachód g. 19,59. Wschód księżyca g. 5,30. Zachód g. 22,15. Poniedziałek, 26 czerwca. Jana i Pawła. Wschód słońca g. 3,17. Zachód g. 19,59. Wschód księżyca g. 6,46. Zachód g. 22,32.

Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. 1) Jest do nabycia nieruchomość pod nazwą „Hotel pod mysią wieżą“ w Kruszwicy-wsi, ca 15 min. od dworca. Budynki masywne. Do nieruchomości należy śliczny park, ogródek owocowy i warzywny, jak również kuźnia z warsztatem kłodziej-skim.

2) W Ujściu jest do sprzedania piekarnia z cukiernią, dom 6-pokojowy, kuchnia, warsztat nowoczesny, dubeltowy piec patentowy Franke & Laube w najlepszym stanie, ogród owocowy, interes w najlepszym położeniu.

Blizszych informacji udzieli Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7 za nadesłaniem znaczka pocztowego.

Wągrowiec

Bank Ludowy w Wągrowcu podaje do wiadomości, że w pierwszy dzień Zjazdu Katolickiego to jest w sobotę, dnia 24 bm. Bank będzie otwarty tylko od godz. 8,30—11-tej przed południem.

Właściciele łodzi proszą o udekorowanie łodzi w dniu 24 bm. Dla biorących udział w defiladzie łodzi wyznaczone są 3 nagrody za łodzie najpiękniej udekorowane.

1 nagroda stanowi: bezpłatny abonament czasopisma „Morze“ na przeciąg roku.

2 nagroda: książka Bukowskiego „Kolonje dla Polski“.

3 nagroda: bukiet róż.

Zbiórka do defilady w dniu „Wianków“ o godz. 22,50 przy łazience p. Dr. Kulińskiego. Za Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Foltyń, prezes.

Wianki. W związku z odbywającym się Świętem Wianków oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości, że wianki nabyć można w ciągu soboty tj. 24 czerwca br. w składzie ogr. p. Treichla, wieczorem zaś na plaży podczas uroczystości wiankowych.

Wstęp na Wianki 50 gr od osoby.

Od Wydawnictwa. Mimo, że na wtorkowym zebraniu prezesów mówiono o ogłoszeniu kolejności pochodu organizacyj w obu pismach, pominięto nas.

Zapytujemy się Komisji pochodowej dlaczego?

Matura w gimnazjum męskim. W tych dniach odbyły się w państwowym gimnazjum męskim egzaminy maturalne. Maturę złożyli pp.: Adamski Józef, Borowicz Tadeusz, Gorajski Michał, Januchowski Franciszek, Kaczmarek Marjan, Koczowski Seweryn, Lindemann Henryk, Nieborak Jan, Nowicki Feliks, Przybył Zdzisław, Waszak Czesław, Wesołowski Jerzy, Zurowski Józef.

Maturzystom na drodze nowego życia życzymy wszelkiej pomyślności.

Dyżur lekarski. Z pośród lekarzy miejscowych w niedzielę, dnia 25 czerwca dyżuruje p. dr. Rawicz-Kolasiński, od godz. 8 rana do godz. 8 rana nast. dnia.

Ponowne przymusowe czy umyślne lądowanie hitlerowskiego lotnika Sztüwe, czy też prowokacja?

Jak już donosiliśmy, wyleciał swoim aparatem w ub. niedzielę o godz. 7,30 z Brzezinka w kierunku Piły hitlerowski lotnik Sztüwe. Nie zaleciał on jednakowoż daleko, gdyż już za Budzynielem opuścił się ponownie na polu p. Gutowskiego Jana. Do przybycia na miejsce lądowania policji oświadczył, iż benzyna i oliwa polska nie nadaje się do jego aparatu, skutkiem czego musiał lądować. Jednakowoż tym razem nie bawiono się długo z upartym i chętnie nad polską ziemią latającym hitlerowcem. Policja zarządziła rozebranie aparatu i wylądowanie go na furmankę p. Gutowskiego i w asyście policji odwieziono go do granicy w Ujściu. Za furmankę i poczynione szkody w polu musiał Sztüwe zapłacić 60 mkn. Gdy

p. Gutowski wracał, zapomniał zabrać swój worek, pożyczony Sztüwemu do drobnych części samolotu, tenże trzymając worek w rękę wołał za nim: „Hallo Sie, nehmen Sie auch die polnische Flage zurück“! (Hallo zabierz pan także tę polską flagę spowrotem“!)

Szkoda, że ten ironiczny okrzyk padł już na terenie niemieckim, bo by krewkiemu hitlerowcowi posiedziało się kilka dni w ulu za lekceważenie naszych barw narodowych. Widocznie Sztüwemu zależało na trzykrotnym lądowaniu na ziemi polskiej, by się mógł w Vaterlandzie pochwalić swoim czynem bohater-skim. Nie radzimy mu przyjechać drugi raz.

Z ruchu Związku Lokatorów w mieście i pow. wągrowieckim

Lokatorzy doceniają, że w jednościi tylko siła, to też powstały Związek Lokatorów w Wągrowcu rozwija się szybko nie tylko na miejscu, lecz w całym powiecie. Obyło się w dniu 5 bm. zebranie w Mieście, w dniu 11 bm. w Skokach, w dniu 18 bm. w Gołanicy i t. d., gdzie po dokonczonym licznym wpisie członków zostały utworzone koła Związku, ze zarządami miejscowymi na czele. Na wszystkich zebraniach stosowne referaty wygłosił St. Kaszak, prezes zarządu obw. z Wągrowca na temat obecnego położenia lokatorów zilustrował skrajną nędzę lokatorów, którzy z powodu nadmiernych wysokich czynszów i zaległości z tego tytułu tracą dach nad głową.

Stwierdzono, że 80 proc. lokatorów mimo zmniejszonych zarobków płaci nieświadomie czynsz ponad normę ustawową, w niejednym wypadku do 100 proc., że właściciele budynków niezbędnym remontów mieszkań nie przeprowadzają, nawet we wypadkach nagłych, zagrażającym nieszczęściu, że: Urząd Budowlany w Wągrowcu doniesienia przez Związek bagatelizuje.

Po wysłuchaniu referatów uchwalono następującą rezolucję:

A) Ze względu na ogólne wielkie zubożenie obywateli spowodowane ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym oraz, że nastąpiły wielkie obniżki zarobków sfer pracujących tak fizycznie jak umysłowo, zredukowanych w ostatnich latach do przeszło 50 proc. Czynsz mieszkania nie stoi w żadnej równości do zredukowanych zarobków i stanowi do 40 proc. ogólnej skali zarobków w rozrachunkach.

Nadleśnictwo Państwowe Durowo podaje do wiadomości co następuje: Dnia 26 czerwca 1933 r. o godz. 9-tej w lokalu p. R. Rossy w Wągrowcu (Nowa Strzelnica) w drodze przetargu publicznego...

1) Wydzierżawione zostaną na okres dłuższy łąki położone w oddz. 46, 48, 50, 56, 61, 62, 64, 95, 107, 112, 113, 114, 121, i 122.

2) Sprzedany zostanie jednoroczny sprząt siana w Leśnictwie Dębina w oddz. Nr. 1, 10 i w Leśnictwie Rąbczyn w oddz. 73, 106, 107, 115, 121 i 122. Szczegółowe warunki wydzierżawienia i kupna będą ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji.

Nadleśniczy państwowy.

KRONIKA POLICYJNA

Dnia 21 bm. na drodze publicznej w Jaworówku pow. wągrowiecki nieznany dotychczas sprawca usiłował dokonać gwałtu na M. D. z Jaworówka pow. wagr. lat 18. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Ruch towarzyszy

Związek Strzelecki Oddział Wągrowiec, męski i żeński bierze gremjalny udział w XIII-stym Zjeździe Katolickim w Wągrowcu. Zbiórka wszystkich członków w Świątliwym Związku Strzeleckiego w sobotę o godz. 2-iej po południu. Zarząd.

Utrzymanie nadal tego rodzaju położenia lokatorów, może doprowadzić kwestię najmu bez wejścia.

Wobec tego wzywają Zarząd Związku, o wystąpienie do Rządu i Sejmu, z żądaniem o jaknajprędze obniżenie wygórowanych czynszów mieszkaniowych.

B) Ze względu, że sądy grodzkie są tak nadto sprawami innymi obarczone, z drugiej strony załatwienie spraw mieszkaniowych w Sądach jest obecnie w tych krytycznych czasach bardzo kosztowne i naraża obie strony na niepowetowane wielkie koszty sądowe, a jeszcze większe adwokackie, a kogo nieść na pozabawienie nawet wszelkiej obrony, do której niesą zdolni przeważnie lokatorzy, bo przyznawanie na podstawie świadectwa ubóstwa adwokata przed Sądem Grodzким jest rzadkim wypadkiem. Z tych oraz cały szereg innych nieprzytoczonych względów.

Wzywają Zarząd Związku o wszczęcie zabiegów do Magistratu i Rady Miejskiej, o jaknajprędze powołanie do życia Urzędu Rozjemczego do Spraw mieszkaniowych na podstawie Ustawy Lokatorów z d. 11. IV. 1924 art. 14 i 15.

C) Zwrócenia się do Magistratu, by tenże spowodował Urząd Budowl., by w przyszłości doniesienia dotyczące przeprowadzania nagłych remontów reperacji mieszkań były starannie i spieszenie załatwione. W końcu wzywają zebrani wszystkich dotąd niezorganizowanych lokatorów do licznego wstępowania w szeregi Związku, by we walce o lepsze warunki mieszkaniowe nie brakło żadnego lokatora.

Tow. Gimn. Sokół bierze gremjalny udział w powitaniu X Kardynała w sobotę. Zbiórka o godz. 1,30 na Rynek i w niedzielę rano o godz. 7,30. Zarząd.

„Wolność“! Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 bierze gremjalny udział w pochodzie Zjazdu Katolickiego. Zbiórka w sobotę o godz. 2-iej popoł. na Rynek przed p. Pazdowskim, w niedzielę o godz. 7,30 rano w tym samym miejscu.

Zarząd uprzejmie prosi wszystkich członków o liczne przybycie.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo bierze gremjalny udział w pochodzie Zjazdu Katolickiego w sobotę. Zbiórka o godzinie 2-giej popoł. róg ul. Szerokiej i Klasztornej. Zarząd.

Lekno

Z życia BBWR. W sobotę, dnia 17 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR. Zebranie zajął prezes p. Trojanowski hasłem „Naczelnym prawem — dobro Państwa“, poczem odczytano protokół z ostatniego zebrania, który po malej poprawce przyjęto. Następnie prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów osadników i prezesów w Wągrowcu. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, która

świadczyła o żywym zainteresowaniu się sprawami naszego Bloku. Omawiając następnie referat polityczno-gospodarczy w ogólności, prezes podzielił takowy ze względu na jego obszerną treść na 4 części, które omawiać będzie kolejno na następnych zebraniach, ażeby członków dokładnie poinformować o poczynaniach Rządu w tej materji, na co wszyscy zebrani się zgodzili. W komunikatach prezes powiadomił obecnych, że na jedno z następnych zebrań zaprosi referenta spraw rolnych p. Drązkiewicza ze Starostwa. Po wydaniu legitymacji i zebraniu składek prezes solwował obrady hasłem „Naczelnym prawem — dobro Państwa“.

(i)

Brzezno Nowe

Z uroczystości poświęcenia krzyża.

W dniu 18 bm. odbyło się w tutejszej gminie poświęcenie nowego krzyża, który wniesiono na miejsce dawnego zniszczonego krzyża, stojącego na pograniczu gmin Brzezno Nowe—Brzezinek. Krzyż ten ufundowano z inicjatywy członków Koła BBWR. jako hołd Panu Najwyższemu za odzyskanie niepodległości. Wyłoniono komitet, który zajął się zbieraniem składek i zakupieniem krzyża. W niedzielę niedaleko od krzyża licznie zgromadzeni parafianie oczekiwali na przybycie ks. prob. Wyrwickiego, którego powitał w imieniu gminy i komitetu p. naucz. Galica i prosił go o dokonanie aktu poświęcenia. Ze śpiewem „Kto się w opiekę“ udano się pochodem do krzyża, gdzie ks. proboszcz przemówił do zebranych w podniosłych słowach o znaczeniu krzyża, poczem dokonał poświęcenia drzewa krzyża św. Na zakończenie dzieci szkolne odśpiewały pod kier. naucz. p. Galicy kilka pieśni. Mimo niepewnej pogody publiczność zebrała się dość licznie. Krzyż ten ufundowany w tych ciężkich czasach przez obywateli z Brzezna Nowego jest dowodem ich przywiązania do wiary św., a czyn ten będzie piękną pamiątką na przyszłość.

Sarbka

Intratny interes z wydzierżawieniem nie swego gospodarstwa. W tych dniach wydzierżawił Wojciech Pawliniak gospodarstwo swego ojca jako rzekomą własność swoją, niejakiemu Januchowskiemu z Niemczyna, pobierając konto dzierżawy gotówką 3000 złotych. Gdy Januchowski chciał się sprowadzić na nową dzierżawę, obecni byli rodzice Pawliniaka oświadczając iż syna nie ma w domu a oni o niczem nie wiedzą i jego nie wpuszczają na dzierżawę, gdyż gospodarstwo jest ich własnością.

Tego rodzaju transakcje powtarzają się w obecnym czasie dość często, a sprawcy oszukańczych machinacji cieszą się bezkarnie ludzką krzywdą.

Należałoby raz temu jakoś zaradzić.

Żelice

Jak pech to pech. Gospodarzowi Nowakowi któremu skradziono jak już donosiliśmy kilka dni temu połowę słoniny ze zabitego wieprza, skradziono w ub. niedzielę drugą połowę słoniny. Złodzieje widocznie mieli mało i po bezkarnym pierwszym czynie przyszli poraz drugi i otworzyli zamki podrobionymi kluczami, zabierając jeszcze na dodatek 1 bochenek chleba. Śledztwo nie dało żadnego wyniku.

Gołańcz

Kurs pszczelarski. W dniach 28 i 29 czerwca 1933 r. odbędzie się w Gołanicy w lokalu druba Jana Stranza kurs pszczelarski według niżej podanego programu:

dnia 28. VI. br. o godz. 9,00 msza św., o godz. 10,00 otwarcie kursu i wykłady do godz. 12-tej. Od godz. 14,00 zajęcia praktyczne w pasieci i dalsze wykłady do godz. 18-tej;

dnia 29. VI. br. o godz. 10,00 do godz. 12,00 wykłady, od godz. 14,00 hodowla matek, następnie zajęcia praktyczne i dalsze wykłady do godziny 19,00.

Ostatnio ukazał się

PORADNIK PRAWNY dla GOSPODARZY WIEJSKICH w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

- 1) Administracja i Sady Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
- 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
- 3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
- 4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
- 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
- 6) Nowe prawo o znizaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
- 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
- 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
- 9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
- 10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
- 11) Wzory różnych prośb i podań.
- 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objasnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw. Każdego rolnika we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.93 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Agencja Rolnicza „TEROL” — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 28 czerwca br. o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał w Gołanicy w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

3 regały bez szuflad, 1 regał ze szufladami, 2 kasy, 1 kasę żelazną do pieniędzy, 1 biurko, 6 stołów, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapę koszykową, 1 zegar, 6 stołów składowych, 4 kompletne łóżka z pościelą, 1 szafę, 2 nocne stoliki, 2 umywalki, 1 żelazny piec, łóżko, gramofon, 1 pluszową kanapę, 1 maszynę do szycia.

Zbiórka przed domem p. Józefa Łuczaka.
O godzinie 11,15 przedpoł. w Gołanicy
1 dębowy bufet.

Zbiórka przed domem p. Piotra Kemnitz.
O godzinie 11,30 przedpoł. w Gołanicy
1 fortepian.

Zbiórka przed domem p. Stanisława Kowalewskiego.

O godzinie 1 popoł. w Rybowie

4 prosiaczki, 1 żrebeca.

Zbiórka przed domem p. Antoniego Kończaka.

O godzinie 2,15 popoł. w Kopaszynie

4 świnię.

Zbiórka przed domem p. W. Szymańskiego.

O godzinie 2,45 popoł. w Toniszewie

17 warchlaków i 4 maciory.

Zbiórka przed majątkiem.

O godzinie 4,15 popoł. w Kaliszankach

3 duże owce, 5 cielaków, 4 jagniaci.

Zbiórka przed domem pp. Majchrzyckich.

205 Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Sprzedaż przymusowa

We wtorek, dnia 27 czerwca 1933 r. o godzinie 12,30 sprzedawać będę w Skokach

jadalnię, maszynę do pisania, 3 biurka, 1 regał, 1 posztament, bryczkę, stół skład., wagę stołową.

Zbiórka na Rynku

207 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

POLOWANIE

Spółki łowieckiej Morakowo

o ogólnym obszarze 925 ha
zostanie w środę, dnia 28 czerwca rb.
o godzinie 2-giej popołudniu w oberzy p. Wielebskiego
wydzierżawione.

Przewodniczący zastrzega sobie prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dającemu za gotówkę.

Czajkowski,

przewodniczący Spółki łowieckiej.

Morakowo, dnia 13. 6. 1933 r.

189

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny zniżone o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Darmo

Ładuję jednorazowo akumulatory przy kupnie baterji anodowej „Centra”. 172

Wi. Brodniewicz

Wągrowiec, Pocztowa 14.

Wianki

na dzień 24 bm. do nabycia w firmie R. Treichel, Wągrowiec, ulica Szeroka 16, oraz wieczorem na plaży. 204

Likwiduję

gospodarstwo i sprzedaję konie, wozy, dryl, maneż, sieczkarkę, polowiec, szory itp. 206

Zellowa

Nadleśnictwo Durowo.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Rączkowski, Janowiecka 76. 209

Obiady,

flaki, kielbasa z kapustą, ceny kryzysowe. Kawiarnia Jan Grabarz, Poznańska 24. 199

Parcele

budowlane większe i mniejsze korzystnie sprzeda. Kotarba, Janowiecka 44. 197

Dom

mieszkalny, chlew i stodołę, 1 morgę roli korzystnie sprzedam. Zgł. do admin. Głosu.

KSIĄŻKI

biurowe, szkolne, powieściowe, do nabożeństwa i t. d. oprawia szybko gustownie i po cenach przystępnych
Introligatornia
W. KUBANKA
Wydawnictwo:
Głosu Wągrowieckiego

Salon fryzjerski

Franciszka Martynskiego

Wągrowiec, ul. Szeroka nr. 28.

POLECA WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE, KOSMETYCZNE I GALANTERYJNE, LASKI, PORTMONETKI, PORTFELE, ETUI DO PAPIEROSÓW 202

HASAŻE ELEKTRYCZNE

„Kto oszczędza w imię Boże,
Bieda rzucać nim nie może,
I pogodną przyszłość mają
Ci co grosz na grosz składają“.

BANK LUDOWY

W WĄGROWCU 203

„Drogerja Palucka”

w Wągrowcu, ul. Szeroka 2

poleca na sezon:

KOSMETYKI, WODY KOŁOŃSKIE, CZEPKI KĄPIELOWE, PERFUMERJE, oraz wszelkie

przybory fotograficzne 208

Przyjmuje także klisze i błony fotograficzne do wywoływania.

Opanki, Plecionki, Sandały

najlepszej jakości po cenach bezkonkurencyjnych tylko w Firmie

Ry - Ba - Ta

Wągrowiec, Rynek 8. 169

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów; przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82. 642